

## Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 " 20 "

Miesięcznie 1 " 20 "

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 " 60 "

Miesięcznie 1 " 60 "

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5 c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie  
Dnia: Barnaby.  
Jutro: Onufrego w.  
Pojutrze: Antoniego.Grecko-katolicka  
Jermya.  
W. ŚŚ.  
Justyny.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie,  
kozy (rogacze).Wschód słońca o 4 g. 06 m.  
Zachód „ o 7 g. 53 m.  
Barometr 760. Pogoda niepewna.

## Wystawa straży ogniowych.

Z Petersburga piszą 4. czerwca: „Otwarta tu dzisiaj wystawa ogniowa przekonywa o liczebności zarządów miejskich i gminnych, oraz instytucji prywatnych, które, w poczuciu potrzeby zabezpieczenia się od szkód ogniowych, zorganizowały straże (tylko 200 miast carstwa posiada straże, zaś straże ochotniczych liczy tylko 250).

Wystawa zajęła prawie cały maneż Michajłowski. Wstępujący w progi wystawy, przechodzą pod rzeźbioną w stylu rosyjskim arką, na której oglądamy w środku herb państwa, po bokach zaś kaski, topory i haki strażackie. Wprost od arki wchodowej szerokie przejście dzieli wystawę na dwie połowy, w których licznie reprezentowane firmy przemysłowe umieściły swoje wyroby, w głębi zaś widać basztę straży ogniowej petersburskiej i wspaniałą wystawę wozów ratunkowych, sygnalizacji i narzędzi ogniowych hr. Szeremietjewa.

Szereg firm, które przedstawiły narzędzia ogniowe, otwiera znana w Warszawie firma Adolfa Tretzera, która, między innymi, nadesłała zbudowaną umyślnie dla dzisiejszej wystawy 4 kołową sikawkę z hermetycznie zamkniętym rezerwoarem sikkawym i wyrzucającą 26 wiader wody na minutę, a nadto sikawkę dwukołową, osadzoną na platformie żelaznej z cylindrem poziomym, wyrzucającą 20 wiader wody na minutę i odznaczającą się łatwością przenoszenia z jednego miejsca na drugie. Dokładne wykończenie części składowych, uwzględnienie szybkiego funkcjonowania narzędzi przy małym stosunkowo zużyciu siły ręcznej, oraz ceny niewygórowane sprawiają, iż wokół oddziału, zajętego przez p. Tretzera, gromadzi się ciągle liczne grono znawców i ciekawych.

Trochę dalej imponuje ilością nadesłanych przedmiotów i starannem ich wykończeniem firma moskiewska Gustawa Lista, której sikawki parowe, mianowicie o sile 20 i 40 koni, zwracają uwagę. Bezpośrednio niemal za ostatnio wymienioną firmą przemysłową, na znacznej przestrzeni w środku maneżu, skład ogniowy petersburski uprzytomnia zwiedzającym sposób sygnalizowania pożaru z wysokiej baszty, w której wewnątrz umieszczono schody dla osób, pragnących zaznajomić się z czynnościami służbowymi strażaka na posterunku obserwacyjnym, w chwili spotrzążenia szerzącego się ognia. Zbudowana w warsztach tego składu drabina składana, 12-sążniowej długości, oraz skrzynia na kołach, mieszcząca aparat do ogrzewania wody, potrzebnej w razie zamarznięcia wnętrza węży wyrzucających wodę i zawożona w zimie do każdego pożaru, na wypadek konieczności doprowadzenia działalności węży do stanu normalnego, należą do najciekawszych przedmiotów na wystawie.

Zboczywszy nieco dla obejrzenia wystawionej przez firmę moskiewską Czyczewa masy, sporządzonej z gliny chemicznie preparowanej i słomny, dla obicia na zewnątrz budynków, w celu zabezpieczenia ich od zniszczenia przez ogień, oraz masy, sporządzonej tym samym sposobem, dla zabezpieczenia tkanin od prędkiego spalania, stajemy przed wspaniałą wystawą hr. Szeremietjewa, który, powodowany widocznie przekonaniem, iż znaczna fortu a magnata s'uzyc winna w części i dla celów publicznych, zorganizował wzorowo i utrzymuje własnym kosztem w

dwóch swych majątkach: Ulance, w gubernji petersburskiej, i Wysokiem, w gub. smoleńskiej, straże ogniowe, które dają z pomocą i ratunkiem do miejscowości, w pobliżu majątków hr. Szeremietjewa położonych. Wozy ratunkowe i ambulanse, w których ofiary ognia znajdują natychmiastową pomoc lekarską i wygodne pomieszczenie, wzbudzają ogólny podziw i wywołują słowa uznania dla ich właściciela. Sikawki i inne narzędzia ogniowe, w które zaopatrzone straże ogniowe w Ulance i Wysokiem, pochodzą od firmy londyńskiej Shand, Mason & Comp.

Nie tak wspaniała liczba przedmiotów, niemniej jednak okazała jest wystawa warszawskiego oddziału straży ogniowej, przy której skupia się nieustannie liczne grono ciekawych dla przyjrzenia się rysunkowi kominarzy, zajętego wymiataniem sadzy z kominów, oraz modelowi zakładania worka ratunkowego w ramie okna płonącego domu.

Specjaliści oglądają nadto skwapliwie przywiezione z Warszawy: beczkę żelazną, mieszcząca 52 wiader wody, oraz sikawkę parową systemu amerykańskiego, która przy pomocy 16 ludzi wyrzuca na minutę 28 wiader wody, promieniem 40 arszynów długim. Inteligentne i sympatyczne fizjogomje strażaków dyżurujących przenoszą nas mimowoli na bruk warszawski i uprzytomniają wozy i beczki straży ogniowej, której wzorowa organizacja powszechnie jest znana.

Z firm zagranicznych, biorących udział w wystawie, wymienić powinienem firmę Ericssona ze Sztokholmu (szereg aparatów sygnałowych) firmę J. G. Lieb z Biberach nad Renem (drabina ratunkowa), warsztaty Ludwigsberga w Sztokholmie (parowa sikawka o sile 20 koni), firmę Noelz z Paryża (sikawki ręczne różnych systemów), oraz firmę paryżką Richard freres, której specjalnością są aparaty alarmowe.

Trudno też pominąć zarząd miejski w Nantes, który, pragnąc nas zapoznać z działalnością tamtejszej straży miejskiej od r. 1721 do 1892, nadesłał liczne regulaminy, zestawienia budżetów i rysunki budynków dla straży i narzędzi ratunkowych.

Firma księgarska Rickera zaznajomiła publiczność tym razem z dziennikami, traktującymi specjalnie sprawy ogniowe: *O Bombiero Portuguez, Firemen's Standard, Firemen's Herald, Revue du Sauvetage, Moniteur des Sapeurs-Pompiers, Der Norddeutsche Feuerwehrrmann, Oesterreichische Verbands Feuerwehr Zeitung* inne. Umieszczając to sprawozdanie ośmielamy się naszym Wydziałowi krajowemu zaproponować, aby jednego technika kosztem kraju wysłał na tę wystawę, głównie dla zbadania i możebnego przyswojenia fabrykatów Czyczewa, cennych dla wsi.

## Kongres socjalnych demokratów.

II. Na drugim posiedzeniu kongresu komisja, składająca się z członków większości, częścią z opozycjonistów, zakomunikowała swą opinię zalecając wykluczenie Hansera i Heimana ze stronnictwa. Wniosek ten, uchwalony w komisji 20 głosami przeciw 4, prawie bez operu przyjęty został przez kongres. Ze sprawozdań delegatów o postępach agitacji socjalistycznej w rozmaitych miejscowościach, zastępuje na zaznaczenie sprawozdanie Daszyńskiego ze Lwowa. W sprawozdaniu swem p. Daszyński zaznaczył, że w ciągu ostatnich trzech lat było w Galicji

10 procesów politycznych i wielce charakterystycznym jest, że z 44 oskarżonych, którzy licząc razem odsiedzieli aresztu śledczego 5 lat i 7 miesięcy, jeden jedyny tylko skazany został sądownie na dwa tygodnie aresztu. W sprawie tych procesów wręczono Taaffemu i Schoenbornowi obszerny memoriał.

Najciekawszym był trzeci dzień obrad kongresu, mianowicie dyskusja nad programem i taktyką stronnictwa. Referent dr. Adler w dłuższej mowie starał się wykazać, że co do celów stronnictwa pomiędzy socjalistami nie ma różnicy, wszyscy bowiem żądają uspołecznienia produkcji i środków pracy, oraz usunięcia państwa kastowego za sprawą samych robotników. Różnice polegają w zapatrywaniach na środki, za pomocą których zmierzać należy do celu. Mowca znajduje, iż obecnie dla robotników w Austrii wskazane są środki umiarkowane, ponieważ proletarjat jeszcze nie jest dojrzały do rewolucji socjalnej, a wstawianie w niego tej dojrzałości jest po prostu oszustwem. Mowca broni szczegółowo zasad hainfeldzkiego programu socjalistów austriackich i twierdzi, że uciekanie się do środków rewolucyjnych w Austrii byłoby daremnym wysiłkiem. Jeżeli na razie — mówił dr. Adler, podług *Neue freie Presse* — ograniczamy naszą działalność do środków legalnych, to czynimy to skutkiem zrozumienia warunków agitacji w Austrii. — Szaleństwem byłoby narażać się na bezcelowe ofiary. Jest to błędem opozycji, że z programu swego wyklucza dążenie do uzyskania praw wyborczych, ponieważ prawo wyborcze może być doskonałym środkiem propagandy socjalistycznej. Co do taktyki stronnictwa opozycja zarzuca nam, że układamy zbyt wiele rezolucyj a mało wskazać możemy czynów pożytecznych. Otóż rezolucje działają na umysł tłumów i oświecają proletarjat. Proletarjat powinien wiedzieć, że nasz system społeczny nie jest dziełem złych jednostek, lecz owocem naturalnego rozwoju. Nienawiść robotników powinna się zwracać nie przeciwko jednemu, lecz przeciwko systemowi; od nienawiści wyzyskiwaczy przejść należy do nienawiści wyzysku. Nie podobna osiągnąć wszystkiego od razu, prawdziwa rewolucja socjalna polega na wytrwałej, systematycznej pracy.

Równocześnie z posiedzeniami kongresu „pod trzema anielami“ odbywał się w Wiedniu podczas Zielonych Świąt protestujący meeting opozycyjnej frakcji socjalistycznej, w którym wzięło udział około 300 socjalistów z Wiednia i z prowincji, w tej liczbie założyciel opozycyjnej frakcji Duchan, oraz Rissmann z Gracu, zawzięty przeciwnik programu hainfeldzkiego. Meeting uchwalił jednomyślnie zorganizować osobne „niezawisłe stronnictwo socjalistyczne“.

Kilku mowców podniosło ciężkie zarzuty przeciwko wiedeńskiemu zarządowi stronnictwa, oraz przeciwko kongresowi socjalistów, obradującemu w Wiedniu. Zarzucano kongresowi, że nie oddaje wiernie usposobienia robotniczej ludności w Austrii, zwłaszcza, że socjaliści tescy nie biorą wcale udziału w kongresie, Styryja z wyjątkiem Gracu jakoteż Karyntja również nie są reprezentowane na kongresie.

Zwłaszcza Rissmann podniósł gwałtowne zarzuty przeciwko przywódcom większości i usiłował wykazać, że w dzisiejszej centralistycznej organizacji stronnictwa czuje się przedsmak przymusowego systemu przyszłego państwa socjalistycznego.



Mowca uważa za potrzebne walczyć przeciwko nietolerancji Marksistów, którzy terroryzują umysły, narzucają robotnikom swój reakcyjny socjalistyczny. Mowca domaga się nie centralistycznej, lecz federalistycznej organizacji stronnictwa. Po ożywionej dyskusji wybrano ostatecznie komitet z 12 członków celem wypracowania programu niezawisłego stronnictwa socjalistycznego. Podstawą tego programu ma być zasada, że do stronnictwa socjalistycznego, które obejmuje rozmaite odcienia socjalistyczne, należy wchodzić każdy, kto dąży do usunięcia kapitalistycznego systemu produkcji i społeczeństwa środków produkcji, oraz domaga się, aby robotnik otrzymywał cały plon swej pracy. Komitet otrzymał także polecenie, aby ułożył manifest nowego stronnictwa we wszystkich językach krajowych celem rozpowszechnienia pomiędzy robotnikami.

Trzeci dzień narad poświęcony był kwestji stworzenia jednolitej organizacji robotniczej. Referował Pokorny, w debacie brali udział dr. Ellenbogen, Prompf, Brüchner, dr. Adler, Grosse, Doletski i Runscher. Uwagi godnym jest zdanie dr. Ellenboga, że przez załatwienie rekursu dotyczącego zakazu zjazdu w Linczu rząd uznał stronnictwo socjalno-demokratyczne jako partję w państwie istniejącą. Nad wnioskiem, by jeszcze raz otworzyć debatę nad wykluczeniem Heimana z partji, przeszedł kongres do porządku dziennego. Ostatecznie wybrano Wiedeń na siedzisko centralnego zarządu partji. Do zarządu centralnego wybrani zostali: dr. Adler, Jakób Reimann, Julius Popp, dr. Wilhelm Ellenbogen, Rudolf Pokorny, Pressel, Karol Höger, Karol Schrammel i Nevole. Jako komisję kontrolującą uznano organizację północno-czeską.

### Katastrofa w Przybramie.

Okropna katastrofa w przybramskiej kopalni omawiana też była, jak wiadomo, na kongresie socjalnych demokratów we Wiedniu i stała się przedmiotem kontrowersji dziennikarskiej, której treść tutaj podajemy. Na kongresie odczytał delegat Hybes z Berna list pewnego robotnika z Przybramu do czeskiej gazety robotniczej we Wiedniu nadesłany, a zawierający szczegóły niezmiernie sensacyjne o przyczynach i przebiegu katastrofy.

Oto główne ustępy tego listu:

„Pożar powstał w 29. horyzoncie w głębokości 955 metrów w samo południe. Już po półgo-

dzinie spostrzegli niektórzy robotnicy, że się pali i usławali pożar ugasić, zanim przybierze większe rozmiary. Ognisko pożaru było jednak niedostępne, znajdowało się bowiem wewnątrz mocno gwoździami pozbijanego oszalowania z desek, a wszelkie usiłowania, by je powyrwać, pozostały bezskuteczne. Niebezpieczeństwa dla górników w tej chwili jeszcze nie było, gdyż dym uchodził przez szyb wentylacyjny i nie rozszerzał się po sztolniach poprzecznych. Dopiero gdy zarząd kopalni dowiedział się o pożarze i kazał wpędzić po szybu ogromną masę wody, odcięto dymom ujście do góry i wpędzono je w boczne szyby, co dopiero wywołało ogromne niebezpieczeństwo dla znajdujących się tam górników. Teraz zażądali robotnicy, by ich wyciągnięto do góry, ale dozorca szybowi odtrzącał ich od windy twierdząc, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Mimo to robotnicy zaczęli dawać sygnały do wyciągania, jednakowoż w trzech sztolniach windy okazały się zepsute.

Wreszcie, gdy niebezpieczeństwo doszło do punktu kulminacyjnego, spuszczone z góry klatkę zbitą z desek, mogącą pomieścić 12 robotników. Ten przyrząd ratunkowy był jednak opatrzony w tak niedostateczne poręcze, że nieszczęśliwi, utraciwszy wskutek dymu przytomność, pospadali w przepaść i znaleźli tam śmierć.

Starszy zarządca Jäger dał nakaz zalać płonąca sztolnię wodą, lecz, jak przy wszystkich pożarach, które dawniej wybuchały w tej kopalni, tak i teraz okazało się, że wody zapasowej nie było, a od komory z rekwizytami, gdzie były zamknięte sikawki ręczne, nie można było znaleźć kluczy.

Co do możliwej przyczyny pożaru zawiera list ustęp następujący:

„Pobożni robotnicy przynoszą zazwyczaj do kopalni rozmaite obrazki, najwięcej św. Jana Nepomuka. Często urząda się w sztolni improwizowana kapliczka, gdzie przed takim obrazkiem pali się „wieczne światło“. Otóż nieraz już się zdarzało, że od takich światełek kapliczka się zajęła i spłonęła do szczytu. Być może, że podobny wypadek i tym razem był przyczyną pożaru. Robotnicy nie twierdzą, jakoby na zarządzie górniczym ciążyła jakaś wina za wybuch pożaru, obwiniają jedynie zarząd, że wskutek jego niestosownych manipulacji pożar mógł się rozszerzyć, a wskutek braku sikawek i woli wszelkie środki ratunkowe stały się iluzorycznymi. Najcięższe o-

skarżenie górników przeciw organom nadzorczym streszcza się jednak w tem, że robotnicy, którzy znaleźli śmierć okropną, odpychani byli od windy w chwili, gdy jeszcze była możliwość ogólnego ratunku“.

List ten sprawił ogromną sensację zarówno na zjeździe socjalnych demokratów, jak i pośród całej ludności Wiednia. Oż *Neue freie Presse* po zasięgnięciu informacji wrzekało z urzędowego źródła, zaprzecza szczegółom w nim zawartym, wykazuje sprzeczności i nieznaną stosunków i uznaje list ten za falsyfikat. I tak twierdzi to pismo, że nieprawdą jest, jakoby przy samym wybuchu pożaru nie było jeszcze niebezpieczeństwa dla górników, przeciwnie, niebezpieczeństwo było i dozorca wezwał górników, by natychmiast opuszczali sztolnię, lecz sami górnicy nie chcieli tego uczynić. Windy we wszystkich sztolniach funkcjonowały i funkcjonują dotychczas prawidłowo. Klatki drewnianej do wyciągania robotników w kopalni nie ma, jest tylko duży korb żelazny na 12 ludzi. Tylko w szybie „Marii“ winda nie mogła funkcjonować, gdyż lina się spaliła. Sikawek jest dość; historia o niemożności znalezienia klucza nie jest dowiedziona, a słowa o braku wody są nonsensem wobec słów, że z góry wpuszczono taką masę wody, że aż dym nie mógł odchodzić. Starszego zarządcy Jägera, o którym list wspomina, nie ma wcale w Przybramie. Zresztą śledztwo prowadzone w tej sprawie wykazało (albo i nie wykazało — Red.), czy i jakie były braki w zarządzie kopalni i w akcji ratunkowej.

### Listy z kraju.

Kolbuszowa 9. czerwca. (*Niespodzianka wigilijna św. Medarda*). Po dłuższej posusze przez całą noc na 8. czerwca br. lał deszcz jak z cebra. Nad ranem rzeka Nil wypełniła swe koryta, a na kilka godzin przed południem spiątrzyła się ponad brzegi i rozlała począwszy od Kolbuszowy górnej aż po Dymarkę, przynosząc z sobą tym razem nie użyźniający szlam wiosenny, lecz straszne zniszczenie, a za niem jęk i rozpacz nieszczęśliwych swych nadbrzeżan. W samej Kolbuszowie ulica Tyszkiewicza, targowica miejska, Kasyno urzędnicze i wszystkie ogrody wraz z domami po prawym brzegu Nilu pod wodą. Komunikacja na drodze powiatowej prowadzącej w stronę Majdanu dla pieszych przzerwana. Cała dolna Kolbuszowa, Dubań i dalsze sąsiedztwo ra-

## MOWA AMICISA.

W dniu zamknięcia roku szkolnego we Włoszech znakomity uczonec, Edmund de Amicis, wygłosił mowę do uczącej się młodzieży. Powtórzyły ją cenniejsze dzienniki całego świata, a i my nie wahamy się pójść ich śladem, dla głębokich myśli w przemówieniu zawartych.

Mowę swoją wypowiedział de Amicis w teatrze Wiktora Emanuela w Turynie, po skończonej ceremonji rozdania uczniom nagród.

\* \* \*

Szanowny dyrektor szkoły, który do was co rok przemawia, prosi mnie, abym zamiast niego powiedział słów kilka.

Cóż mogę wam powiedzieć, jeżeli nie to, co on mówi do was co roku, co mówimy wam wszyscy w szkole i w domu i co się mówi od wieków dziesiątym wszystkim krajów?

Mówią wam „uczcicie się“; mówią wam „bądźcie dobrzy“.

I to jest zwrotka ciągła, która dźwięczy wam w uszach od czasu, jakżeście doszli do rozumu. Nie ma innych wyrazów, któreby wypowiadały lepiej i krócej to wszystko, co powinniście czynić dla dobra waszego i to, czego świat chce od was dla dobra wszystkich.

Mówią wam „uczcicie się“. Dlaczego?

Dlatego, że wiek wasz jest wiekiem szczęśliwym i płodnym, w którym pojęcia przybierają pierwsze swoje kształty i w którym to wszystko, co dostaje się do rozumu, najłatwiej przenika i wpaja się w duszę na życie całe.

Mówią wam „uczcicie się“, ponieważ w tych latach możecie zdobyć i powiększyć bystrość pojmowania, siłę pamięci i sztukę wyrażania swych myśli wysiłkiem woli, nie równie łatwiejszym, niż

ten, jakiego musielibyście użyć w latach przyszłych dla osiągnięcia mniejszych nawet rezultatów.

„Uczcie się“, mówią wam, ponieważ wszystkie pojęcia, jakie utrwalają się teraz w waszym mózgu, tworzą jakby osnowę, na której będziecie musieli później tknąć przedzę nauk wyższych, a jeżeli osnowa jest słaba lub rzadka, przedza nie będzie ani gęsta, ani mocna; ponieważ wesła młodość szkoły w dzieciństwie tworzy w młodości ten zapal do nauk, który staje się kultem wiedzy w wieku dojrzałym; ponieważ są to te lata niepowrotne, w których sami stanowicie o swojej przyszłości; ponieważ droga życia niczem innym nie jest, jak tylko rozszerzoną ścieżką szkoły, a człowiek postępuje niemal zawsze tym samym krokiem, którym drogę rozpoczął.

Mówią wam „uczcicie się“ nareszcie dla tego, bo to są pierwsze wiadomości, których całej ważności teraz nie oceniacie i nie czujecie całej ich skuteczności; są to wrażenia początkowego czytania, pierwsze dobre dążenia myśli, zwycięstwo woli, tej woli, która przygotowuje z dzieci rzemieślników wzorowych, urzędników pożytecznych, ojców wychowawców, mądrych myślicieli, jak drobne nasiona, rozsiane i jakby zatracone w ziemi, które uchodzą naszego wzroku, a jednak z czasem przynoszą złote żniwo, stanowiące światłość i bogactwo narodów.

Dlatego mówimy wam zawsze „uczcicie się“ i mówimy wam również: „bądźcie dobrzy“, ponieważ wykształcenie umysłowe bez dobroci jest tylko pięknym płaszczem, rzuconym na samolubstwo i pychę, jest rzeczą pustą i martwą, jak owo połyskujące zbroje w muzeach, pozbawione duszy i ciała rycerzy.

Wielki pisarz naszych czasów, który napełnił świat swoim imieniem, zdając sprawę ze swojego długiego, bo 84-letniego żywota i wspomniawszy o królach i cesarzach, o wielkich mężach nauki i stanu, jenerałach, artystach, wyrobnikach, ludziach wszelkich i stanowisk i wszelkiej krwi, którzy

kiedykolwiek odwiedzili dom jego, zakończył temi słowami, które były niejako testamentem jego mądrości: „Gdy zobaczyłem wszystkich tych ludzi przeauwających się przedemną, przekonałem się, że jest pod słońcem jedna rzecz tylko, przed którą musimy schylić czoło: geniusz, że jest jedna rzecz tylko, przed którą musimy uklęknąć: dobro“.

Wygłosił on to zdanie na krótko przed śmiercią, w jednej z tych chwil, w których człowiek czuje i mówi prawdę; on, człowiek genialny, wyżej nad geniusz postawił dobroć. Albowiem dobroć jest pomiędzy zaletami serca i umysłu tem, czem wśród planet słońce, które je ogrzewa i oświeca wszystkie, albowiem jest siłą, wdziękiem, litością, pociechą, przebaczeniem; albowiem jest matką prawości, zaparcia się samego siebie i odwagi, bo nie ma prawdziwej odwagi, która nie wypływa ze szlachetności duszy i nie jest naprawdę szlachetnym ten, kto nie jest dobrym.

Dlatego powtarzamy wam zawsze: „bądźcie dobrzy“, ponieważ wiemy, że nawet najlepszy z was nie są w stanie zrozumieć całej wielkości tego dobra, które może wytwarzać na oko siebie dobroć dziecka. Ale pomyślcie nad tem! Wasza dobroć znaczy tyle, że nauczyciel uczy was z większą miłością, wasz ojciec pracuje z większym zadowoleniem, wasza matka spełnia swoje obowiązki z uśmiechem; znaczy tyle, że rodzina znosi niedostatek i nieszczęścia z większą pogodą i większą stałością; znaczy tyle, że boleść ostatniego pożegnania tych, którzy was kochają, lagodzi najstarsza z ludzkich pociech, bo myśl, że ich dzieci, kiedy same pozostaną na świecie, jeżeli nie będą szczęśliwe, będą przynajmniej kochane, będą dobre.

Wasza dobroć jest to godność i wdzięk szkoły zgoda i uśmiech domu, błogosławieństwo życia i śmierci tych, którzy dla was pracują i cierpią.

Oto dlatego powtarzamy wam tysiąc razy



czynkami, kursują, musiała c. k. jeneralna dyrekcja kolei państwowych baczyć na to, by pociągi te miały połączenie z jednej strony z pociągami z Wiednia i do Wiednia, z drugiej strony z pociągami z Odessy i do Odessy.

Ponieważ jednak ani ze strony kolei rosyjskich ani też kolei północnej nie można było uzyskać żadnych koncesji w kierunku zmiany godzin przyjazdu i odjazdu na stacjach kresowych (Kraków i Podwoleczyńska), przeto nie pozostawało jeneralnej dyrekcji nic innego, jak przyspieszyć bieg pociągów i zaniechać przystanków w tych stacjach, które według statystyki albo bardzo słaby ruch osobowy wykazują, albo ruch na przestrzeniach tak krótkich, że podróży bez zbytek straty czasu pociągami osobowymi posługiwać się mogą.

**Z towarzystwa rybackiego.** Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty, leszcza i raka samicy. Nadto nie wolno łowić, ani sprzedawać ryb, niemających ustawą przepisanej minimalnej miary. W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrągów, inne ryby równie dobrze idą na wędkę.

**W sprawie nauki polskiego języka.** Czytamy w Czern. Gaz. Pol.: Na zeszłorocznej konferencji nauczycieli szkół ludowych miejskiego okręgu czerniowieckiego wybrano komisję z 7 członków z poleceniem, ażeby zbadała książki polskie szkolne wydawnictwa gal. i wiedeńskiego i przedłożyła opinię, ażeby należało w szkołach bukowińskich pozostawić wydanie wiedeńskie, czyli też starać się o zaprowadzenie podręczników wydania galicyjskiego, dawniej tutaj używanych. Komisja, do której należeli pp. Kamiński, Szkurhan, Prodan i Flasch oraz panie: Lindesowa, Schreiberowa i Tarabanowicz, uchwałała jednogłośnie, aby zaprowadzić elementarz galicyjski, natomiast, co do reszty książek zdania były podzielone. Sprawa ta weszła, jako przedmiot obrad na onegdajszej konferencji nauczycielskiej w Czerniowcach. Po ożywionej dyskusji uchwalono w głosowaniu imiennem: starać się o zaprowadzenie elementarza galicyjskiego, natomiast wniosek o zaprowadzenie reszty książek galicyjskiego wydania upadł, zyskawszy 10 głosów przeciw 21.

**Handel Mazurami.** Czern. Gaz. Pol. donosi: Przed kilku dniami pociągnięto do odpowiedzialności pewnego faktora Zaluca, który zaprzedał do Rumunii na robotę 40 rodzin Mazurów z Galicji. Nieszczęśliwi ci a łatwowierni ludzie, przeprawiwszy się przez granicę, byli przez chlebodawców swoich traktowani, jak niewolnicy i niestychaną cierpią nędzę. Część ich zdołała zemknąć napowrót i przybyła do Czerniowca, gdzie w policji opowiadają prawdziwie potworne rzeczy o obchodzeniu się z nimi w Rumunii.

**Lustracja sądu.** Z Kalwarji donoszą, iż przed kilkoma dniami odbył prezydent sądu obwodowego w Wadowicach lustrację sądu powiatowego w Kalwarji. Po trzechdniowej gruntownej rewizji miał p. prezydent sposobność przekonać się o ciężkiej pracy, jaką obarczony jest ten sąd, to też wyraził swoje uznanie wszystkim referentom tak w oddziale cywilnym, jako też i karnym za ich sumienną i gruntowną pracę, przyczem podniósł znakomity postęp w prowadzeniu agend tego sądu mimo braku sił, zwłaszcza manipulacyjnych. Ze szczególnym uznaniem wyraził się prezydent o wzorowym porządku, jaki panuje w tamtejszym urzędzie hipotecznym. Byłoby do życzenia, aby prezydent, przekonawszy się naocznie o braku sił manipulacyjnych, zarządził najspieszniej uzupełnienie odpowiednie.

**Z Waszkowca nad Czeremoszem** donoszą Czern. Gaz. Pol., że w nocy 1. bm. zakradli się złodzieje do miejscowego rk. kościoła, porozbijali zamki i skarbonkę, lecz nie znalazli w niej pieniędzy, wynieśli się niepostrzeżeni. Kościół jest oddalony zaledwie o parę kroków od kancelarji gminnej, gdzie powinna czuwać policja.

**Zabity od pioruna.** W miejscowości Arbora na d. 6. bm. piorun zabił na pastwisku pastuska Prokopa Czebuka. Tenże piorun zabił nieopodal pasące się krowę, swinie i żrebce.

**Zasądzenie lekarza.** Fizykatowi miejskiemu we Wiedniu doniesiono niedawno temu, że zamieszkały na Mariahilferstrasse lekarz praktyczny Jan Karol Proksch dostarcza swoim pacjentom lekarstw. Asystent fizykatu miejskiego dr. Grünberg wysłany został na rewizję do tego lekarza i skonfiskował znaczną ilość lekarstw, nie zaopatrzonych winietą. Proksch oświadczył, że lekarstwa te sporządzone zostały na jego zamówienie przez aptekarza dr. Endlichera i przyznał, że lekarstwa te sprzedaje swoim pacjentom. Skutkiem tego zasiadali 8. bm. we Wiedniu na ławie oskarżonych Proksch i dr. Endlicher, pierwszy oskarżony o przestępstwo z §. 354 (nieodzwolona sprzedaż lekarstw) a aptekarz Endlicher

o sprzedaż tajnych środków (§. 345.) Oskarżenie przeciw aptekarzowi opierało się na tem, że sposób, w jaki Endlicher dostarczał lekarstw Prokschowi a mianowicie bez sygnatury, równa się sprzedaży tajnych środków. Dr. Endlicher twierdził, że jemu żadnej winy przypisać nie można, gdyż sporządzał wszystkie te lekarstwa podług recept lekarza praktycznego.

Zawezwany jako biegły dr. Grünberg oświadczył, że sprzedaż lekarstw stanowczo zabronioną jest lekarzom we wszystkich miastach, w których znajdują się apteki. Sędzia wyrokujący uwolnił dr. Endlichera a natomiast uznał winnym praktycznego lekarza Jana Karola Prokscha i zasądził go ze względu na to, że sprzedawał te lekarstwa od przeszło roku, na miesiąc aresztu, zastrzonego postem.

**Zmarli.** Mikołaj Hackmann, gr.-orm. duchowny i profesor teologii na wszechnicy czerniowieckiej ostatni z braci nieboszczyka metropolity, zmarł w Czerniowcach w 85 r. życia.

Antoni Bilinkiewicz, słuchacz praw, zmarł w Czerniowcach w 21 r. życia.

W Monachium zmarł profesor ekonomii Helferich.

We Lwowie Fryderyk Quiquerez kontrolor poczty 54 lat. — W Domażyrzu pod Lwowem ks. Wicenty Fedorowicz, radea konsystorsjalny i paroch w 81. r. życia, 56 kapłaństwa.

**Samobójstwo i zabójstwo.** Z Tyflisu donoszą o tragicznym wypadku samobójstwa i zabójstwa. Wypadek ten zdarzył się d. 24. maja w hotelu Zwonarcewa przy ulicy Michałowskiej. Poprzedniego dnia wieczorem zajęli tam mieszkanie Adolf Günter, młody 20-letni człowiek, syn fabrykanta z Łodzi i Anna Korobkin 18-letnia szwaczka, a przedtem chórzystka teatru. Przyczyną katastrofy były, jak się domyślać należy, przeszkody stawiane przez rodzinę przeciwko połączeniu się związkami małżeńskimi Güntera i Korobkinowej, oddawna już w sobie zakochanych; on utracił miejsce w kantorze, w którym pracował; a jej zabraniał zajmować się robotą w magazynie. W przededniu śmierci przyszli do hotelu i zająwszy numer kazali podać sobie herbatę, a kiedy nazajutrz rano otworzono drzwi numeru, znaleziono oboje bez życia, on leżał na kanapie pokrytej prześcieradłem a ona kłęzczała przed nim. Na stole Günter pozostawił listy do rodziny, przyjaciół i właściciela hotelu. Do ostatniej kartki dołączoną była należytość za numer i za herbatę. Położenie zwłok pozwała się domyślać, że Günter zastrzeliwszy swoją towarzyszkę następnie sam drugim strzałem pozbawił się życia.

**Emigracja żydów z Rosji.** W Petersburgu utworzony będzie niebawem komitet centralny, który zajmie się emigracją żydów z Rosji z fundusów barona Hirscha. Komitet petersburski porozumiewać się będzie w ważniejszych sprawach z komitetem paryskim. Przepisy emigracyjne zyskały już aprobatę komitetu ministrów i złożone zostały do zatwierdzenia cara. Komitet, jak donoszą *Petersb. Wied.*, posiadać będzie oddział swój w Warszawie i zacznie fukcjonować bezpośrednio po uzyskaniu zatwierdzenia.

**Falszerze rubli,** o których donosiliśmy, uwięzieni w liczbie pięciu. Nie uciekł żaden. Wszyscy pochodzą z Płońska w Królestwie. Oto ich nazwiska: 1) rymarz Człapski wraz z żoną Zuzanną, którą sąd tożański przed dwoma laty już karał 8 miesiącami więzienia za kradzież kieszonkową; 3) szwe Pokorski; z żydów szwe Elgowicz i krawiec Frankenstein. *Dzien. Poznański* donosi, że fałszywych rubli podobno wcale u nich nie znaleziono, zdołali je spalić, a pozostały popiół i węgiel z papieru nie nie dowodzi.

**Pożar.** We Włoszczowie, w gubernji kieleckiej, zgorzało 39 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt budynków gospodarskich.

**Zbrodnia.** Czytamy w *Gaz. Kieleckiej*: „Senzacyjne wrażenie w okolicy Stopnicy wywołał nagły skon śp. Gotszalka, właściciela folwarku Sieczków. Zmarły zabity został skrytobójczym strzałem, wymierzonym przez okno. Jeden z ludzi dworskich i syn nieboszczyka zostali aresztowani. Od komentarzy nad bolesnym tym wypadkiem powstrzymujemy się do chwili, aż sąd przyniesie więcej szczegółów.“

**Z Litwy** donosi *Dziennik Poznański*: Do przyszłej wiosny cała armja rosyjska czynna będzie uzbrojoną w nową broń, podobno nadgraniczne pułki już ją nawet mają. W ten sposób opoźnienie będzie mogło otrzymać stare karabiny i do użytku być zdadne.

Wahl mianowany gubernatorem na miejsce Gressera, był gubernatorem w Grodnie i tam bardzo dobrze po sobie pamięć zostawił. W Kursku, gdzie obecnie był, okazywał wielką dla Polaków życzliwość i chętnie, a nawet przeważnie im miejsca dawał.

D. 2. kwietnia skonfiskowała policja w Tylży w drukarni p. Marcina Jankusa, Litwina, znaczny zapas

książek, po części w języku polskim drukowanych, rękopisy itd., ponieważ miały one mieć charakter rewolucyjny. W ostatnich dniach maja toczyła się sprawa ta przed sądem w Tylży; drukarza Jankusa uznano niewinnym i wszystkie książki i rękopisy mu zwrócono jako treści niezakazanej.

**O zatargu teatru z prasą** donosi paryski korespondent *Słowa* warszawskiego:

„Szczególną walkę wypowiedzieli tutejsi dyrektorowie teatralni krytykom. Zawiazawszy się w syndykat, odebrali prasie prawo uczęszczania na próby generalne nowych sztuk dramatycznych, nadto skasowali tak zw. „billets de faveur“. Krytycy od 1. września rb. będą musieli płacić za swoje miejsca, jak przeciętni widzowie; w razie jeżeli sztuka będzie podpisana przez autora słynnego, jak Meilhac lub Sardou, będą musieli kupować swe bilety od agentów, którzy, wyzyskując nazwisko autora, zażądają 10 ludwików za miejsce w krzesłach, jak się to już zdarzało.

Postanowienie dyrektorów zostało przyjęte do wiadomości przez prasę z oburzeniem, ale ze śmiechem równocześnie. Prasa wie, jak silną jest i liczy na wygraną w razie konfliktu z jakąkolwiek instytucją publiczną, zwłaszcza ze sceną teatralną.

„Chcecie wojny — powiadają dziennikarze dyrektorem — dobrze, niech będzie wojna. Z góry przewidzieć można, kto zapłaci jej koszta. Jeżeli nie będziemy obecni na próbach, to zmuszeni napisac ocenę zaraz po premierze, z konieczności będziemy spieszyć się i nie będziemy rachować się ze słowami. Jeżeli biletu wcale nie dostaniemy — i to zdarzyć się może — to nie będzie wcale w dzienniku sprawozdania o premierze i publiczność nawet nie będzie wiedziała, że się ona odbyła. Nadto każemy wam płacić za reklamy, wzmianki, za wszelkie artykułiki „Z teatru“, a także za programy. Wasza złość do nas jest dziecinna i tylko wam da się we znać.“

Dyrektorzy teatralni, jak się zdaje, sami już czują, że głupstwo popełnili, zrywając z prasą paryską i chętnie weszliby z nią w układy, celem podpisania pokoju, ale dziennikarze o układach nie chcą słyszeć.

Oto są powody konfliktu. W Paryżu nie ma krytyki literackiej, bo ta, która panoszy się po dziennikach, na tę nazwę nie zasługuje. Ale krytyka teatralna, obsługiwana przez takich ludzi, jak Sarcey, Bauer, Fouquier, Pessard, Julien itd. należy do lepszych działów dziennikarstwa, a przedewszystkiem nie daje się przekupić. Krytyk paryski o książce wydanej gotów powiedzieć, że jest arcydziełem, ale ten sam krytyk o sztuce miernej powie, że jest mierna; przed taką, która nie podobała się publiczności na premierze, ostrzeże publiczność szczerze, wyzna czy się nudził lub bawił na próbie i będzie radził swoim czytelnikom, aby nie poszli do teatru, gdy nie warto.

W tym roku dyrektorowie mieli nieszczęśliwą rękę w wyborze nowości dramatycznych. Krytyka zaś, nie zważając na to, jaką im krzywdę materialną wyrządza, wołała prawie bez przerwy: kłapa! kłapa! kłapa! Inde irae i wojna!“

**Śmierć aeronauty.** Z Bordeaux nadeszła wiadomość o śmierci aeronauty Wieniewskiego (?), podobno Warszawianina, który od roku zeszedł w towarzystwie przedsiębiorcy Portugalczyka, objeżdżał Europę. Podczas wyprawy napowietrznej, dokonanej przy silnym wietrze, spadochron zwinął się, a żeglarz spadł ze znacznej wysokości na ziemię, gdzie też śmierć znalazł.

**Rany dynamitowe.** O sile i gwałtowności wybuchu dynamitu może dać wyobrażenie wypadek następujący: Pewien urzędnik kopalni niklu w Nowej Kaledonji, łapiąc ryby przy pomocy ładunków dynamitowych zranił się śmiertelnie. Oprócz strzaskania ręki, wybuch podziarawił mu deskę piersiową, jak sito. Rany po kilku dniach umarł. Jakież było zdziwienie lekarzy, kiedy przy sekcji w owych drobnych otworkach na piersi zmarłego poznajdowali kawałki jego... panzerni. Pęd eksplozji podrywał je z palców i whił głęboko w ciało nieszczęśliwego.

**Z Petersburga** donoszą 8. bm. Komisja zbożowa uchwaliła jednogłośnie na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem członka rady państwa Abazy, w obecności ministra spraw wewnętrznych i reprezentanta ministerstwa skarbu, zezwolić na natychmiastowy wywóz owsa, jęczmienia i pszenicy z całego państwa.

Emirowi Bochary w podróży do Rosji towarzyszyć będzie świta, złożona z przeszło 50 osób. W towarzystwie emira znajdować się będzie także dyplomatyczny agent rosyjski w Bocharze, Lessar.

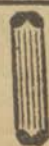
**W Leodyum** skutkiem denuncjacji odkryła 8. bm. policja u kolportera i właściciela kawiarni kilka patronów dynamitowych, jakoteż 6 patronów z lontami u robotnika zajętego w kopalniach. Obydwóch aresztowano.

## Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera

we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



## Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedynym środkiem pewnym izolującym wilgoć; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczą zastarzały grzybek drzewny.

**Kongres chirurgów** otwarty został 8. bm. w Berlinie. Bruns z Tybingi omawiał znaczenie chirurgiczne nowej broni a szczególnie karabinów Manliche- ra. Niebezpieczną jest nowa broń na oddalenie 400 metrów. Ponieważ jednak nie jest przewidywanem aże- by bitwy na bliskie oddalenia się odbywały, a więc wielkie obawy nie są usprawiedliwione (?). Antysepty- czny opatrunek powinien jak najrychlej być zastoso- wany. Personal sanitarny należy co do oplikowania bandażu lepiej wykształcić.

**W Operze paryskiej** zaprowadzono w tych dniach innowację, a mianowicie damy wkroczyły do tak zwanego „parquet”, to jest do krzeseł po za orkiestrą. Dotychczas miejsca te zajmowali wyłącznie mężczyźni, damy miały tylko wstęp do łóż i na balkon. Zmiana została tem spowodowana iż zdarza- się często, że kizesła były niezajęte, a pomimo to da- my nie miały dla siebie miejsca; wykroczone więc przeciwko staremu obyczajowi, datującemu się jeszcze z czasów, gdy Francja była królestwem.

**Stanley przed sądem.** Wybawca Emina baszy przed paru dniami stawał przed kratkami w Londynie. Jego agent do urzędzenia odczytów, p. Appleton, wszedł w porozumienie z pewnym agentem londyńskim, p. Pewtree, obiecując, iż podróbnik wygłosi szereg odczy- tów w Anglii i każąc mu złożyć u siebie zadatek 200 ft. sz. Stanley wyjechał jednak do Ameryki i do pre- lekcyj prowincjonalnych nie doszło; wzdragał się on tem niemniej z oddaniem zadatku, twierdząc, że nie upoważniał wcale p. Appleton do przyjmowania tegoż. Sąd skazał go wszelako na wypłacenie tej sumy p. Pewtree a w dodatku — na koszty procesu.

**Niewypłacalność.** Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność handlarzy Lei Kurzer we Lwo- wie i stolarza Samuela Peisacha w Przemyślu.

**Notarjat w Śniatynie** w miejsce rejenta Pi- zeka przeniesionego do Lwowa ma otrzymać poseł Teliszewski z Turki.

**W Lille** zgorzała wielka fabryka wyrobów wel- lanych Saudarda. Pożar wybuchł w chwili, gdy 600 robotników i robotnic zajętych było przy warsztatach. Wszyscy ratowali się, skacząc z okien, przyczem 17 osób mocno się potłukło. Cały budynek wraz z wszyst- kimi zapasami spłonął do szczytu. Same zapasy przed- stawiały wartość 3 milionów franków. Ogień podłożył przez zemstę pewien robotnik oddalony ze służby.

**Z Karlsruhe** donoszą 10. bm.: W lasku brzo- wym niedaleko dworca tutejszego znaleziono wczoraj szelki 10 letniego syna listonosza Barschbacha, które- go uduszono i zrabowano mu srebrny zegarek. Zega- rek ten otrzymał chłopczyna na Zielone święta w po- darunku od krewnego, który był mu ojcem przy bierz- mowaniu. Mordercy nie ma ani śladu.

**„Dniestr“**, ruskie Towarzystwo asekuracyjne majemych ubezpieczeń, będzie miało 29. bm. pierw- sze zgromadzenie organizacyjne. Fundusz gwarancyjny 50 000 zł. wymagany koncesją, jest podobno już w za- mienności złożony, a zatem nie stoi nic na przeszkodzie w życie nowemu zakładowi, który, poczci- wie prowadzony, może oddać wielkie zasługi społe- czeństwu przez samo już współzawodnictwo z krak. To- warzystwem, które popadłszy całkiem w ręce rozpano- wanej kliki posesjonatów, nie wiele dbało o zyskiwa- nie klientów po wsiach, a teraz będą ci panowie mu- sieli inaczej postępować. Na przymus asekuracyjny, ko- nieczny w naszych stosunkach, czekamy daremnie. „Dniestr“ zaprowadzając ajencje w każdej wsi i roz- kładając zbawienną propagandę co do dobrodziejstw wz- aymnego ubezpieczenia, zastąpi bodaj w części przymus „wzajemną dobrowolnością“, dla której potrzeba jak największych ułatwień i osobistego wpływania, a tego nie można się było doprosić od butnych panów, rej- sujących w asekuracji krakowskiej.

**Inspektorem** cywilnej straży policyjnej we Lwo- wie mianowany został agent policyjny Adolf Tauletz.

**Z Paryża** donoszą 10. bm.: Utrzymują tu na pe- terno, że niejaki Rosner, berlińczyk, odkrył zeszedł je- den sekret kierowania balonami i zgłosił się z tem do rządu niemieckiego. Rząd za 2 miliony marek kupił od niego ten sekret i począł go zastosowywać do celów woj- skowych. Wszystko to jednak zachowuje rząd nie- miecki w jak największej tajemnicy, a widziane w Ro- wie w ciągu tej zimy balony, nie są wcale, jak wielu myślało, planetą Wenus, lecz naprawdę balonami kie- rowanymi przez niemieckich oficerów.

**Festyn na Wysokim Zamku** na celę dobro- czynne urządza w niedzielę dnia 19. b. m. „Klub urzę- dników poczty i telegrafu“. Klub pocztowy dał się już publiczności w ubiegłym sezonie zimowym z szeregu koncertów i wieczorków, które cieszyły się nie- mało powodzeniem. Spodziewać się więc należy, że podobny festyn zainteresuje szersze koła publi-

czności, zwłaszcza, że dochód z festynu przeznaczony jest na wsparcie podupadłych rodzin niższej służby po- cztowej. Szczegółowy program podany później, dziś nadmienimy tylko, że będzie on obfity w niespodzianki.

**Oryginalna reklama.** Na niezwyčajny pomysł zareklamowania przedsiębiorstwa swego wpadł temi cza- sy impresarjo teatru w Brooklynie, Jonas. Niedawno temu w pobliżu Nowego Jorku w czasie burzy uległ rozbiciu jeden z większych statków pocztowych, wody zaś wzburzone wyrzuciły olbrzymi korpus okrętu na po- brzeże, gdzie sterczał, niby góra. Nazajutrz, po ka- tastrofie, pół Nowego Jorku i Brooklynu wyległo oglądać resztki zatopionego statku, od góry do dołu oblepione olbrzymimi afiszami, noszącymi napis: „Dramaty mor- talne, sensacyjne widowiska. Teatr w Brooklynie, ze względu na wczorajszą katastrofę, daje dziś wieczorem sztukę morską: „The harbour light“ (Latarnia portowa).“ Jonas, który wmieszany w tłumy, naocznie spraw- dzał o ile oryginalne ogłoszenie działało na nie, z za- doleniem zacierając ręce, od znajomego do znajomego biegając, powtarzając: „A co? Czy nie wspaniale? To mój pomysł“. Wprawdzie reklama kosztowała spo- ro, nalepiano bowiem afisze nocą, na rozbitym statku, otoczonym jeszcze dokoła wzburzonymi falami, zrobiła jednak swoje; teatr Jonasa zapelniła wieczorem publi- czność szalenie, choć sztuka wcale nie budziła zachwytu.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Z teatru.** Postać „Otella“ nie wypadła tak zna- komicie w interpretacji p. Kotarbińskiego jak „Hamlet“ np., zwłaszcza w pierwszych scenach artysta nie zupeł- nie czuł się w swoim żywiole. Natomiast sceny ostatnie nie małe wywarły na licznej publiczności wrażenie. Ansembl lwowski (z wyjątkiem p. Stachowicz, która Desdemonę grała z prawdziwym artystem) pozostawiał dużo do życzenia. P. Szobert miał miejscami chwile bardzo szczęśliwe.

**Produkcje polskie** na wiedeńskiej wystawie muzycznej do skutku nie przyjdą. Smutne to, niemniej jednak prawdziwe. Wczoraj ogłosił tutejszy nauczyciel muzyki, p. Niewiadomski, delegat lwowskich towa- rzystw muzycznych, w jednym z pism miejscowych, że wobec tego: „że komitet wiedeński w sprawie ope- ry jak i koncertów nie daje znaku życia, że wobec obojętności tego komitetu składa mandat“.

Postąpienie to zupełnie słuszne i odpowiednie, je- no o miesiąc spóźnione. Cały komitet lwowski, jako ten, na którym bądź co bądź ciążył cały obowią- zek przygotowania produkcji polskich we Wiedniu, a przedewszystkiem opery — boć przecie w Lwowie jest jedyna w świecie opera polska, otóż ten komitet widząc, że wobec niepojętego i nikomu zrozumiałego postępowania komitetu wiedeńskiego niczego zrobić nie może, powinien był już dawniej na stanowczy i de- monstracyjny krok ten się zdobyć. Panowie we Wie- dniu urzędzeniem działu polskiego na wystawie poka- zali niedwuznacznie, że pojęcia nie mają o obowią- zkach na się przyjętych, zaś komitety lokalne, na które tylko część winy spada, powinny już były dawniej za- demonstrować przeciwko niedbalstwu i opieszałości ko- mitetu wiedeńskiego.

Dziś już zapóźno. Dziś szumne rezygnacje pozostawiają tylko po sobie zapach zgasłego „Fajer- werku“.

Muzyka polska zasłużyła zupełnie na co innego. Gdy- byśmy w Wiedniu zaprodukowali „Halke“, „Straszny dwór“, „Konrada“, „Mindowe“ przy współudziale soli- stów takich jak Kochańska, Reszkowie, Myszuga, któ- rzy stanowczo współudział przyrzekli, zrobilibyśmy w Wiedniu furorę co najmniej taką, jaką zrobili Czesi. Ale u nas zawsze i wszędzie niedbalstwo i sobkostwo. Większa część komitetowych starała się o przeforsowa- nie swoich utworów, zapominając o całości, zapo- minając, że nie rozchodzi się o ich problematyczne „ja“ artystyczne, ale o cudowną, ukochaną muzykę polską.

Powtarzamy raz jeszcze, że większą część winy ponosi komitet wiedeński, ale nie bez winy są komi- tety lokalne. Obowiązkiem ostatnich jest nie dopuścić do dalszego fiaska, jakiemby były produkcje koncerto- we w wiedeńskiej „Tonnhalle“ na wystawie, w któ- rej dla braku udziału publiczności na koncertach, wie- dęńczy co wieczór... popijają piwo.

**Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej** (Ko- ła pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

- u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego liczbą 8,
- u każdej z pań delegatek,
- w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,
- w kancelarji posła Stanisława Szczepanowskie- go ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas ze- brania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od go-

dziny 4 — 6 popołudniu. Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa. Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

**Znaleziona na boisku chustka** czarna jest do odebrania w administracji „Kurjera“.

**Festyn** na dochód kolonii wakacyjnych, Stowarzysze- nia pań i Towarzystwa rygorozantów wyzn. możesz. odbę- dzie się w niedzielę 12. bm. w Kiselece nad stawem. Wstęp od osoby 20 et. Bilet familijny 60 et.

**Zgubiono** ubiegłej niedzieli na festynie sokol- skim na Zamku bransoletę. Uczciwy znalazca zechce ją oddać w adm. „Kurjera“.

**Od Wydawnictwa.** Listy do Redakcji i Admi- nistracji prosimy adresować wyraźnie: „Kurjer Lwo- wski“ Chorażczyzna 5, a telegramy: „Kurjer Lwowski“ Lwów.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Warszawa 10. czerwca.** Car ma tutaj przy- być na manewry letnie. Ogłoszono rozporządzenie rządowe, upaństwowiające kolej warszawsko tere- spolską, skutkiem czego 500 Polaków straciło po- sady.

Prezesem dyrekcji teatru podług najświeższych wersyj zostać ma nie Jankuljo lecz Kappher.

**Wiedeń 10. czerwca.** W Izbie deputowanych dep. Gross i towarzysze wnieśli interpelację do rządu, czy zamierza o ile możliwości przyspieszyć autentyczne zbadanie przyczyny pożaru w Przy- bramie? Czy zamierza natychmiast poddać wszy- stkie kopalnie dokładnej rewizji i nakazać uzupełnienie wszystkiego tego, co zapewnia bezpie- czeństwo, lub ratunek górników.

Następnie dyskutowano w dalszym ciągu nad przemysłem budowlanym.

Centralna komisja powodziowa ogłosiła się nieustającą. Groble chroniące Wiedeń od powo- dzi są w dobrym stanie, wszelako należy być przygotowanym na dalsze znacznie podnoszenie się wody.

**Line 10. czerwca.** Rzeka Traun wystąpiła z brzegów i zrzuciła wielką powódź. Woda w niej opada już powoli.

**Rzym 10. czerwca.** W Palermie wybuchł bunt chłopski. Karabinierzy zastrzelili 4, a zranili 30 chłopów.

**Paryż 10. czerwca.** *Gaulois* donosi, że W. ks. Konstanty zawarł w Nancy aljans z Carno- tem. (Źródło podejrzone).

**Petersburg 10. czerwca.** *Goniec urzędowy* ogłasza komunikat tej treści, że stan gubernji na- wiedzonych głodem jest już całkiem pomyślny dzięki użytym na zlagodzenie między 150 miljo- nem rubli. Minister spraw wewnętrznych zarzą- dził rewizję regulaminu o zaopatrywaniu ludności w żywność.

**Wiedeń 11. czerwca.** Katecheci Bronisław Karakulski i Szymon Cetnarski przeniesieni do gimnazjum w Rzeszowie.

Rada państwa. Debata jeneralna w spra- wie przemysłu budowlanego dotychczas nie ukoń- czona. Następne posiedzenie we wtorek.

Gielda: Kredyty 321, renta majowa 95.70, węg. renta złota 110.65, losy tureckie 44.70.

**Budapeszt 11. czerwca.** Wczorajszego wie- czora odbył się wspaniały pochód z pochodniami. O 11 w nocy cesarz odjechał do Wiednia. Ce- sarz pozwolił, aby Budapeszt nosił odtąd tytuł „miasta głównego i stołecznego“.

Rząd zamierza zaprowadzić decentralizację w zarządzie kolei państwowych.

**Berlin 11. czerwca.** Zaręczyny następcy tro- nu rosyjskiego z księżniczką Schaumburg-Lippe odbędą się niebawem.

**Madryt 11. czerwca.** W Barcelonie strajk po- wszechny. Obawiają się zupełnego zastoju w przemyśle i handlu. W Calahora zaprowadzono stan oblężenia. Tłum obrzucił tamtejszego bisku- pa kamieniami.

**Londyn 11. czerwca.** U lordmajora (prezy- denta miasta) odbył się bankiet na cześć księcia bułgarskiego, Ferdynanda. Na toast lordmajora odpowiedział Koburezyk, że cieszy się, iż jego zabiegi pokojowe znalazły uznanie w Anglii.

**Nowy Jork 11. czerwca.** W Mineapolis ogło- siło stroniciewo republikańskie kandydaturę na prezydenta. Harrison wydał manifest programowy, w którym domaga się cel ochronnych, ogranicze- nia emigracji obcych, zwłaszcza nie mających środków i karanych więzieniem, potępia prześlą- dowanie żydów w Rosji.

Tekturę ulepszoną ogniotrwała do krycia dachów  
rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;  
Błak asfaltowy świecący do konserwacji  
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:



ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.  
Smolę angielską, bezwodną.  
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.  
Długoletnią trwałość poręcza się.

### Humorystyka.

#### W altance.

— Panno Marjo, czy pani pozwoli mi powiedzieć do uszka słów parę?

— Owszem. Proszę.

(Po sekundzie).

— Ależ, panie, pocałowałeś mnie pan w sam policzek.

— Panno Marjo, raczy pani wybaczyć, ale... nie mogłem uszka znaleźć. Jest tak małe...

#### Słodka pociecha.

Kandydat na lokatora ogląda pokój do wynajęcia.

— Ależ te drzwi są tu, w tem miejscu, nieznosne. Sąsiedzi wiedzą o wszystkim, co się tu dzieje.

— Niech pan będzie spokojny — zapewnia gospodarz — nie nie słyhać, zaręczam panu. Za temi drzwiami stoi fortepian, na którym po całych dniach grywane bywają etiudy.

### NADESŁANE.

#### Masa francuska do zapuszczania podłóg.

O ten tak powszechnie tutaj zaprowadzony i wszystkim gospodyniom niezbędny artykuł, toczył się we Wiedniu długi i trudny proces, w którym przy zakończeniu Trybunał kasacyjny wydał bardzo ważną dla świata kupieckiego decyzją, którą czytelnikom naszym do wiadomości podać nie omieszkamy. Spółnik firmy Schneider & Comp. (V. Hundsturmstrasse 141. i I. Herrengasse 10.) Józef Schneider wniósł był oskarżenie przeciw producentowi towarów lakierniczych Konradowi Baumgartner, że tenże ostatni naśladuje jego markę dla poszczególnego gatunku masy do zapuszczania posadzek. Przy pierwszej rozprawie skonstatowano, iż obaj fabrykanci swoje masy do zapuszczania posadzek w puszkach blaszanych o tej samej formie i wielkości w handel puszcza. Złoto-czerwono obdrukiwane puszki firmy Schneider & Co. zaopatrzone są puklerzem na sposób herbu, w którego środku znajduje się jako małą ochronną stojącą niewiastę miotłą miatającą, podczas gdy puszki przeciwnika zawierają dokładnie te same słowa i rodzaj druku z tą tylko różnicą, że jako małą okazuje kłęczącą dziewczynę w czworograniastym szyldzie. Wiedeński Sąd kraj. uwolnił Baumgartnera, ponieważ ustawa ku ochronie marek, chroni tylko marki, podczas między oboma znakami zachodzi taka istotna różnica, że kupujący takową łatwo spostrzedz mogą. Wskutek zażalenia nieważności firmy Schneidra & Co. przez dra Wincentego Bergera wniesionego orzekł Trybunał kasacyjny pod przewodnictwem prezidenta dra Stremayera:

Wyrok uwalniający znosi się i zasądza się Baumgartnera na grzywnę 100 zlr. na rzecz miejskiego funduszu ubogich w Wiedniu, ewentualnie 10 dni aresztu i 50 zlr. odszkodowania na rzecz oskarżyciela prywatnego. Motywa wyroku, które obecnie stronon na piśmie doreczono, opiewają co do istoty jak następuje:

Wyrok Sądu krajowego wiedeńskiego polega de facto na mylnem zastosowaniu ustawy. Jeśli bowiem bliżej się zważa na cel i duch ustawy ku ochronie marek, należy wedle ogólnego ich wrażenia osądzić i uprzytomnić sobie stanowisko zwykłego kupującego, nie zaś człowieka fachowego; przy ocenie kwestji, co w błąd może wprowadzić, zważać należy nie tylko na obraz marki, ale także na inne okoliczności jakoto: na kolor marki, opakowanie, formę i wielkość pakietu towaru i tp. Instancja I. zaś bliżej nie uwzględniła i nie zbadała postanowień duchowi i istocie ustawy odpo-

wiadających, podczas gdy takowe przy esądzeniu okoliczności zdolnych do wprowadzenia w błąd, muszą być uważane jako rozstrzygające zasady.

Ten wyrok został tedy jako ze stanowiska ustawy mylny, zniesiony. Tęsamem rozstrzygnął Tryb. kasacyjny zasadniczo, iż przestępstwo ustawy ku ochronie marek zachodzi nawet wtedy, skoro przy naśladowaniu marki używa się nawet zupełnie innego obrazu marki, co dotychczas w świecie kupieckim uważano jako nie karygodne.

Wylączną sprzedaż masy francuskiej, tego powszechnie jako najlepszego uznanego środka do osiągnięcia i utrzymania ładnych podłóg, na Lwów i Galicję ma p. Alojzy Hübner w miejscu.

### Dr. Karol Zierhoffer

przyjechał z Wiednia i osiedlił się

w PODHAJCACH.

Ordynuje tymczasowo w hotelu Europejskim.

### Gustawa Dickes Adolf Beiner

zareczeni

Tarnopol.

Lwów.

### Dr. Andrzej Lorentski

przybywa w czerwcu b. r.

do KRYNICY.

Zmiana pomieszkania.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

### Dr. Bronisław Skałkowski

były asystent i operator kliniki prof. dr. Chrobaka we Wiedniu ord. od 3 do 5.

Lwów, ulica Kościuszki l. 14 na dole.

### Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje

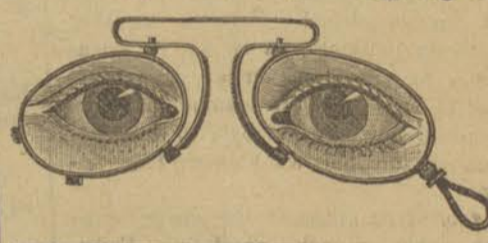
pod najkorzystniejszymi warunkami

Dom bankowy i Kantor wymiany

Sokal i Lilien

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

### Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najlepsze źródła okularów, cwikarów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Repetacje najszybciej i najtaniej.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 10. czerwca 1892.

Hotel ŻORŻA. L. Cieński z Okna, T. Morawski z Kujdanice, St. hr. Badeni z Branic, M. Wyrzykowski z Podola rosyjskiej, J. Mazewski z Czeremchowiec, J. Suy, K. Gotte i K. Lampens z Brukseli.

### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-ej; wstęp w ponie-ziątek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedziele otwarte od 10—1 wstęp wolny

WIEDEŃSKA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni ferjajnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, w środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się w zarządce gmachu.

### Lwów, z Izby handlowej

10. czerwca. 1892.

Akcje na zmianę.	dłaca	żądają
Kolei galic. Kar. Ląd. po 100 zlr. m. k.	212 50	215 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 100 zlr. w. a. w srb.	242 50	245 50
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	533	537
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		216
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 90	101 60
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 30
4 i pół pr. los w 50 l.	98 35	98 95
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 30
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		97 50
4 pr. w. a.	96 80	95 80
4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 10
4 i pół pr. los. w 52 l.	94 40	95 40
4 pr. los. w 56 l.		
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawna 6 proc.) 3 proc. w. a.	60 00	63
(dawna 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	52 50	4 50
Ogólnego rolni.-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	
Obługi za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	164 70	165 40
Galic. funduszu propinacynowego 4 pr. w. a.	94 00	94 70
Bukow. funduszu propinacynowego 5 proc. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	100 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 60	98 30
4 i pół pr.	97 60	98 00
	91 30	93 00
Losy.		
Miasta Krakowa	22 00	22 00
Stanisławowa	29 10	29 10
Monety.		
Dukat cesarski	5 67	5 71
Napoleon'or	9 47	9 52
Pół imperial	9 70	1 35
Rubel rosyjski srebrny	1 25	1 25 50
papierowy	1 25 50	1 25 50
100 marek niemieckich	58 2 8	58 2 8

### Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 10 czerwca. 1892.	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	362 25	
Banku anglo-austriackiego	156 75	
Unionbanku	249 20	
kolei Karola Ludwika	215 00	
kolei północnej	293 50	
kolei południowej (Lomb. rdz.)	100 2	
kolei państwowej	306 75	
kolei Lwowsko-Czernowieckiej	214 50	
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	197 00	
Losy komunalne wiedeńskie	159 40	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	177 75	
Galicyskie obligacje indemnizacyjne	165 00	
Losy regulacji Cisy	—	
Akcje Banku dla krajów koronnych	220 70	
Renta węgierska z 4 proc.	110 55	
Akcje Bankvereinu	116 75	
Rosyjski rubel papierowy	1 4 75	
Losy premjowane węgierskie	—	
Akcje kredytowe	—	

### Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

Przychodzą do Lwowa:	p. post.	p. post.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.
Z Krakowa	601	260	901	646	932	
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			901			
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)		257	940	721		
" (na dworzec Podzamcze)		245	917	655		
Z Suczawy	1009		756	142	706	
Z Kimpolungu	1009		756			
Z Radowiec	1009		756		706	
Z Hliboki	1009		756		706	
Z Nowosielic			756		706	
Z Stobody rungurskiej	1009			142	706	
Z Husiatyna via Halicz	1009			142		
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	235		
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916			
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja					141	
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja			916		141	
Z Sokala i Bełzca						448
Z Sokala i Rawy ruskiej						832

Odchodzą ze Lwowa:	p. post.	p. post.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.
Do Krakowa						
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	1041	307	526	1101		
Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)						
Do " (z Podzamcze)	258		941	1026		
Do Suczawy	310		1002	1052		
Do Husiatyna via Halicz	636		956	322	1056	
Do Stobody rungurskiej	636		956	322	1056	
Do Nowosielic	636		956	322	1056	
Do Hliboki	636		956	322	1056	
Do Radowiec	636		956	322	1056	
Do Kimpolungu	636		956	322	1056	
Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy	636		956	322	1056	
Do " i Stanisławowa			616	1021	741	
Do " Ławocznego			616	1021	741	
Do Bełzca i Sokala						741
Do Sokala i Rawy Ruskiej			616			741

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają nocną porę od 6. godz. wieczór od godz. 6. rano.

**DRUGIE OGŁOSZENIA.**

# Wszyscy Panowie

cierpiący na seksualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach złotym medalem odszczególnionym galwano-elektrycznym aparacie „Refector”. Jedyne urządzenie skonstruowane według zasad prof. Volty, polegające na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone (także dyskretnie bez podania nazwiska pod cyfrą) wysyła upr. właściciel **Th. Biermann, Wien I., Schulerstrasse 18.**

## Z powodu przebudowania młyna parowego **JÓZEFA THOMA i SYNA WE LWOWIE** są do pozbycia po cenie bardzo umiarkowanej:

- 1) **Parowa maszyna** o wysokim ciśnieniu ze sterem Mayera, o sile 36 koni z ekspansją.
  - 2) **Maszyna parowa Compound'a** o sile wskazanej 360 koni z pompą kondensacyjną.
  - 3) **Kocioł parowy** z bulierem w bardzo dobrym stanie do maszyny o sile 50 koni.
- Bliższej wiadomości udziela:  
**Zarząd młyna we Lwowie.**

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

# Saxlehner'a Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

**= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =**  
Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od w błąd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

**„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.**

## Galicyjski

# Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

**4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty Kasowe**

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

**3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty Kasowe**

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu **4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty Kasowe** z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od 1. Maja 1890 po 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.**

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Przedruk nie będzie płacony.

## Dyrekcja

Poszukuje się kilkadziesiąt krów mlecznych do chowu.

Adres: Nosówka, p. Rzeszów, A. Dąbski.

**P**ierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych

**JAN JARZYNA**

i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i ocenicieł sądowy.

**Doniesienia rozmaite** po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> centa od wyrazu.

**ŚNIADANIA** zimne i gorące oraz najlepsze **Piwo Pilzneńskie PORTER i WINA** poleca handel delikatesów **S. Wojciechowski** Chorażczyzna 6.

**HOTEL GARNI** pod „TRZEMA KORONAMI”

10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Władza restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

**FOTOMINIATURY pastelowe** Stefana Grzywalskiego plac Benedyktynski I. 2. 550

**K**obeta w średnim wieku, inteligentna, z chludnymi świadectwami, która by zechciała przyjąć obowiązek jako bona do średnich dzieci, znajdzie zaraz umieszczenie w biurze Świdzkiego w Tarnowie.

**Tutki cygaretkowe** z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1, poleca fabryka **F. Niżałowski** Lwów, Hotel Żorża. Opakowania franco, wysyłka odwrotna poeństw.

**Kamienica przy ulicy Długosza** do sprzedania. Czynsz 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 155

**Ważne dla dam! Po umiarkowanych cenach** na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletocki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. **Krój i zarnale francuskie**, Piekarska 2B. II. piętro. 352

**Zarząd dóbr Zamczek** rozseła szparagi ogrodowe po 40 ct. za kilo przy odbiorze 5 kilo franko! Zamówienia adresować **J. Olearczyk** Zółdiew

**Kandydat notaryjny** poszukuje miejscę ogłoszenia p. r. Komarno

**Urząd pocztowy** w Myślenicach potrzebuje natychmiast ekspedytorki i telegrafistki. 383

**Mielec** poszukuje drugiego ekspedytora-telegrafisty. 385

**Dziewięć folwarku**, 160 morgów przestrzeni, mianowicie: 65 m. roli, 60 m. łąk dwukośnych, 35 m. stawisk lasowych, w jednym kompleksie, przy szosie i kolei, mila z Żukwią, z obsiewami zimowymi i jarymi z budynkami, natychmiast do wzięcia. Przy mlecznym gospodarstwie można 40 — 50 krów utrzymać. **Zgłoszenia adresować: Zarząd dóbr Zarzyszcza** stacja kolejowa i poczta **Dobrosin**. 392

**Do hotelu Europejskiego** we Lwowie potrzebny jest zaraz kwalifikowany portier. **Zgłoszenia** przyjmuje właściciel. 360

**Kamienica dwupiętrowa** z obszernymi oficynami do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela od 3 do 4 popołudniu ul. Chorażczyzna I. 13 I. p. 396

**Magister farmacji** u Wgo Lachowicza w Jaworowie poszukuje miejsca od 15. lipca. 406

**Agent w zdolnych** mających stosunki z kupcami i przemysłowcami poszukuje s. e. Łaskawe ogłoszenia ulica Mickiewicza 6. parter trzwi 1. 407

**Urząd pocztowy** w Chranowie poszukuje rutynowego ekspedytora i telegrafistę za miesięcznym wynagrodzeniem 20 złr. i całym utrzymaniem. 401

**Lustro** w wielkim formacie, w ramie czarnej, pozłacanej, jest zaraz do sprzedania. **Wiadomość** ul. S. biskiego 3. 407

**Uczeń z ukończoną 2 lub 3 klasą** realną lub gimnazjalną znajdzie umieszczenie w handlu korzennym St. Jaśkiewicza w Rzeszowie. 411

**Ważne dla panów inżynierów i leśników!** Instrumenta mierzące: uniwersalny pantograf, transzorter i planimetr zaraz do sprzedania u optyka **Wgo Kotkowskiego** we Lwowie Hotel Żorża.

**Poszukuje się kupna apteki** na prowincji, lub większej dzierżawy. **Wszelkie pośrednictwo wykluczone.** Na żądanie dyskretnie zachowana. **Bliższej wiadomości udzieli E. Jęcewicz** aptekarz w **Mikołajowie** obok **Drohowyża**. 409

**Fortepiany i pianina** w największym wyborze w składzie fortepianów istniejących od r. 1841 we Lwowie przy ulicy **Karola Ludwika** i „**I. Balko Mussil**”.

**Kasy ogniotrwałe** poleca najtańszej „**Elster**” główna trafika ul. Hallicka. 207

**Prawnik**, doświadczony nauczyciel domowy „**Kozowa**”, poste restante szuka z końcem czerwca b. r. lekcji na wsi. Przygotowuje do wszystkich klas niższego gimnazjum.

**Subjekt handlowy** poszukuje posady lub innego odpowiedniego zajęcia. **W**potrzebie może złożyć kaucję. **Bliższa wiadomość** w Kurjerze Lwowskim. 404

**W**przejeździe przez plac **Majjani** zgubiłem skrypta akademickie. **Łaskawy** znalazca raczy je oddać do ekspedycji Kurjera. 408

**Jan Radomski**, najzdolniejszy masseur po odbyciu praktyki przy lekarzach jedynie specjalistów poleca się **Sz. Pabienci** z wykonaniem mięsienia ciała zewnątrz i wewnątrz także podług metody ks. Kreipa procedury zianą wodą podejmuje się wszelkich opatrywań i usług przy chorych tak w dzień jak i w godzinach nocnych. **Ul. Szeptyckiego** izbca 22.

**M**łyn o 6 kamieniach i tartak w Czukuwi obok Sambora jest pod korzystnymi warunkami zaraz do wydzierżawienia **Artur Świetlik** w Przemysłu. 413

**Sklep modniarski** we Lwowie, egzystujący lat 10, jest pod bardzo korzystnymi warunkami natychmiast do sprzedania z małym kapitałem. **Bliższa wiadomość** w administracji. 409

**4000 — 5000 złr gotówki** mającej zostanie przyjęty jako spółnik do korzystnego interesu, g dzie prócz całego utrzymania, roczne piętą nadwyżkę otrzyma, na kapitał włożony daje się zupełną gwarancję **Artur Świetlik** w Przemysłu. 412

**Realność piętrowa** z ogrodem, blisko śródmieścia, tanio sprzedam. **Gotówki** potrzeba 6000. **Wiadomość** w Kurjerze. 40

**Ceraty** na meble, stoły, podłogę przed umywalnie, **i na wózki plecionka** **Obrusy** gumowe — ceratowe na jasnym i ciemnym tle, poleca **Rudolf Krimmer** we Lwowie, **Hotel francuski**.

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6 4 i 3 pokoje** ect. **Pokoje kawalerskie**. **Stajnie** wynajmuj. **Zarząd realności** Emilia Bertemiljana **Brajera** w godz 9 — 12 i 3 — 5.

**Do wynajęcia** od 1. czerwca w kamienicy przy ulicy **Czarneckiego** 12. obok c. k. namiestnictwa, na pierwszym piętrze w oficynach, 5 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica 536

**Plac Bernardyński** 12. dwa pokoje kawalerskie od 15. czerwca 359

**Na sezon letni** mieszkania większe i mniejsze są do najęcia na **Czerwoncu**. 341

**Mieszkanie parterowe** złożone z czterech pokoi kuchni, przedpokojem przy ulicy **Kraszewskiego** 1. 17. jest od 1. lub 15. lipca do wynajęcia. **Bliższych informacji** stróż miejscowy **Jędzej** udzieli. 405

**Do wynajęcia** 4 pokoje, salon, kuchnia, strych, piwnica. **Ul. Wąłowa** 1. 11. 371

**G**ancarska 9. dwa pokoje z kuchnią od 1. lipca. 397

**Kawalerki** pokój, duży frontowy, z przedpokojem od 15. czerwca. **Batoro** 24. 414

**3** pokoje z kuchnią ul. **Kopernika** 24. 403

**2** pokoje, nyża, kuchnia, zaraz do wynajęcia. **Kleparowska** 1. B. 401

**W willi** przy ul. **Krzyżowej** 1. 8. są do wynajęcia zaraz **5 lub 3** pokoje z kuchnią, werandą, balkonem i przynależnościami. **Przed willą** służy dla przyjemności gości ogród spacerowy z huśtawką i altaną. 405

**W Brzechowicach** gdzie szpilkowy las oraz staw do kąpienia są do wynajęcia letnie mieszkania i mianowicie **3 pokoje i kuchnia**, 2 pokoje i kuchnia. **Bliższej informacji** udziela restauracja kolejowa w **Brzechowicach**. 404

## J. IHNATOWICZ Lwów

sklepy własne ul. **Kopernika** 1. 3. ul. **Halińska** 1. 11. **Kraków Sukiennice** 1. 20. **Czerwoncu** Rynek 2.

## Środki do wywabiania plam

**Odalina**, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 ct.

**Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 centów.

**Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct.

**Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerw. Flakon 20 ct.

**Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

## Dla starych i młodych mężczyzn.

Starszego lekarza sztabowego **dra Müllera** wstrzykiwania i pigułki zastępują najlepiej medykamentu z **copaiwy, cubeby, perel santalowych** i wszelkie inne.

Według przepisów lekar. ściśle sporządzone i przez lekarzy polecane **środki** lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek czesto już po kilku dniach widoczny.** Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

**Cena** nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1.60. **Cena** nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) zł. 2.50, **po**czą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs Apotheke, Wien**, V/II **Wimmergasse** nr. 33. gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. **Skład we Lwowie** u aptek **Mikolascha**, w **Krakowie** u **E. Stockmara**.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

**Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY**

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —

Cena Balsamu brzozowego zlr. 1.50 za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**,

doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowiecach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycyego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Haas.

**LUBIENIŃ**  
**ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH**

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródka i Szaserou położony, otwartym zostaje

o dnia 20-go Maja o

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 cent. od osoby, wózkami z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu **Dr. Rieger, radca zdrowia.**

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ!** Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylęczającą grzeliwy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i posiedzią (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do zlr. 1.20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świeżkowe. — Kaplica z codzienną mszą św — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcja Zakładu.

Handel założony w roku 1789.

Zupełnie świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

otrzymał i poleca handel

**Fryderyka Schubutha**

we Lwowie Rynek L. 45.

Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone

**Dla wyjeżdżających NA WYSTAWĘ W CHICAGO!**

**JUŻ WYSZŁA Z DRUKU** najprzystępalsza nauka **JĘZYKA ANGIELSKIEGO** w 15 lekcjach. z podaniem wymowy i akcentowania dla uczących się bez pomocy nauczyciela metodą dr. Nolońskiego. **Cena 1 zlr.** Po przesłaniu przekazem 1 zlr. 10 ct. wysła się franco. Lwów, Drukarnia nar. Manieckiego ul. Kopernika 1. 2.

Pragniesz odzyskać siły i apetyt, dobry sen i dobre wygląkanie radzę sumiennie **KNEIPPÓWKĘ** niezrównaną, wodę z ziół leczniczych **X. Kneippa.** Cena flaszki 1 zlr. Do nabycia tylko w składzie materiałów **LEOPOLDA LITYNSKIEGO** we Lwowie przy ul. Kopernika 1. 2. Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

**Lakiery na kapelusze:** czarny, niebieski, brązowy, żółty, zielony, bezbarwny i bordeaux na wagę i we flaszeczkach. **Farby** do farbowania materyj, do farbowania piór kapeluszkowych, kremowe do farbowania firanek, koronek itp. poleca **ALOJZY HÜBNER** Lwów, Rynek 1. 38.

Francuskie **GORSETY** najlepszego kroju po zł. 2.50, 3.50, 4.25, 5.50 i 6 poleca handel **plócien i bielizny JANA RIEDLA** we Lwowie.

**Fabryka maszyn T. BREDTA W OTTYNJI** c.daje **Ławki ogrodowe** bez poręczy po 12 zlr. z poręczami po 14 zł. sztuka.

**Parkiety i posadzki deszczukowe** oraz **krzesła ogrodowe** poleca **parowa fabryka BRACI WCZELAK** we Lwowie.

Wielki medal na Wystawie przyrod. lekarskiej w Krakowie r. 1891.

**Wysowa** w GALICJI

**Zakład zdrojowo-kąpielowy i żetyczny.** Stacja kolei państwowej **Grybów lub Gorlice.**

**Zdroje szczawy alkaliczno-słonej z europejskich najpierwszej** świeżo ujęte w cembrzynny kamienne, głównie żelazo i brom zawierające. — **Zdrój słony**, jak o tem świadczy rozbiór chemiczny prof. Radziszewskiego, jest najsilniejszym ze znanych dotąd wód bromowych. — **Zdrój Bronisława**, jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych. — **Zdrój Rudolfa**, szczawa jodowo-żelazista silna. — **Zdrój Wandy**, szczawa sodowo-żelazista. **Zdrój Józefa**, szczawa sodowa, która ogólną uwagę jurorów na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej na siebie zwróciła, także polskim Gieshüblerem zwana, w roku obecnym zajęła sobą żywo Komisję przemysłową krakowskiego Towarzystwa lekarskiego jako **perla wód galicyjskich.** Wody Wysowskie zalecane bywają przez Profesorów Wydziałów lekarskich i najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych chorom na kataru przewodu oddechowego, jak to: oskrzeli, płuca i gardła, na cierpienia przewlekle żołądka i jelit, również na choroby niewieście, żoły, skrofaly, niedokrewność i blednicę. Mieszkania wygodne, łazienki z komfortem urządzone. Restauracja doskonała. Sklepy z wiktuałami. Mleko i żetyca. Lekarz zakładowy. Poczta. Doborowa muzyka.

Otwarcie pory kąpielowej 1. czerwca. Składy wód wysowskich we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych: we Lwowie u pp. Goldbauma, Mendrochowieza, Weinreba i apt. Sklepińskiego; w Stryju: Główny skład u p. aptekarza Karola Jahra i w handlu pp. Bałabana i Apfelgrüna.

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przem. ślu 1882.

**Ziółka Dra Seeburgera.** Środek ten bywa z nadzwyczajnym skutkiem używany przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakto: kaszlowi, katarom, zaflegmieniom, chrypcy itd. **Cena paczki 20 centów.**

Główny **SKŁAD** w aptece pod srebrnym orłem **ZYGMUNTA RUCKERA** we Lwowie. Ostrzega się przed naśladownictwami! Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

**Główna wygrana zlr. 200.000**

1. lipca br. nastąpi najbliższe ciągnięcie **Losów miasta Wiednia** Promesy na te losy po zlr. 3 75 Sprzedaje po kursie dziennym **August Schellenberg** Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna we Lwowie 1.70, na prowincji zlr. 1.80.

**WIENER GARDERMODE** Pismo poświęcone na szęj przyszłości, dla ciałom wszelkiej płci i wieku, wychodzi raz w miesiąc w objętości 2 arkuszy, zawiera obok treści beletrystycznej, rozweselającej, naukowej, także rozprawki higieniczne i pedagogiczne, a szczególnie zajmuje się **modą ubrań dziecięcych**, do której ok. 20 wzorów z krojami, w każdym numerze przynosi. Prenumerata wynosi dla Lwowa rocznie 4 zlr., półrocznie 2 zlr. dla prowincji rocznie 4 zlr. 60 ct., półrocznie 2 zlr. 30 ct. Numer pojedynczy dla Lwowa 35 ct., z przesyłką na prowincję 40 ct.

**Do nabycia w Biurze dzienników i Ogłoszeń L. Plohna** Lwów, ulica Karła Lwowska 9.